

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny”
i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem
niedzieli i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za
miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy
2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości
wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Sojusz francusko-angielski w sprawie górnośląskiej.

Bytom, 7. VII. (Tel. pryw.) Od kilku dni nawet w półurzędowych kołach niemieckich, rozchodzą się coraz więcej pogłoski, że Anglja i Francja zawarły umowę wspólną w sprawie Górnego Śląska. Niemcy są zdania, iż wskutek tego dostanie im się tylko bardzo mała część obwodu przemysłowego. Wśród ludności polskiej panuje zaś mocne przekonanie, że Anglja wskutek groźnej sytuacji na Wschodzie, pozycyniła wielkie ustępstwa na rzecz Francji i Polski co do podziału Górnego Śląska i przeważną część obwodu przemysłowego, mniej więcej w granicach zakreślonych przez Korfanteo, przypadnie do Polski. W tej nadziei powstańcy polscy likwidują już w zupełności powstanie i starają się zachować jak największy spokój. Wśród ludności i powstańców panuje podniecony nastrój, powodowany nadzieją bliższego połączenia się z Polską.

Tendencyjne wieści.

Berlin, 6 lipca. Do „Deutsche Allg. Ztg.” donoszą, że cofanie się powstańców polskich na Górnym Śląsku jest komedią. Poza liniami koalicyjnymi tworzą się polskie (!) bandy (!) plądrujące (!) i rabujące (!). W dniu 10 lipca wybuchną ma nowe powstanie.

„Cel uświęca środki”.

Bytom, 6 lipca. Znana centrala kłamstw w Bytomiu donosi, że Francuzi obrzucali Niemców kamieniami. Gdy zaś Niemcy urządzili Anglikom owację, natenczas oficerowie francuscy (!) uderzyli na tłum kijami i biczykami (!). Padł strzał, a wtenczas Francuzi rzucili się na bezbronne kobiety (!), wydzierali im z ręki dzieci (!) i kolbami dzieci miażdżyli (!!!) Wojsko francuskie rzuciło się na tłum z bagnietami. Pewnego młodzieńca opatrującego ranną kobietę zepilo kolbami. (!) Głowę jego pokłuto bagnietami do niepoznania (!). Wieczorem rzucali Francuzi do domów granaty ręczne.

(Wieści te podobne są bardzo do owych tatarskich wiadomości o okrucieństwach polskich na Górnym Śląsku. Jest to robota zamówiona zmierzająca do zohydzenia Francuzów i usunięcia niewygodnego pewnym kołom niemieckim generała Le Rond. Red.)

Udział Polski w Międzynarodowym Trybunale.

Warszawa. (EE). Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia powstaje przy Lidze Narodów Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, którego statut ratyfikowały już Szwecja, Danja, Włochy i Szwajcaria. Rada ministrów obradowała nad nim w dniu 2 lipca przekazując go sejmowej komisji spraw zagranicznych, która przedłoży go plenum sejmowi. Zgodnie z statutem powstaje polska grupa sędziów, w której skład wejdą prof. Halban, Oswald Balcer, Michał Rostkowski i inni.

Nowe podatki.

Berlin, 6 lipca. 80 miliardów zebrać trzeba w Niemczech przez nowe podatki. Opodatkowana ma być własność ziemska, napoje, tabaka, węgle, świątlo, palki itd. Parlament wybierze osobną komisję podatkową, która w czasie wakacji rozpatrywać będzie adowe projekty podatkowe.

Położenie gospodarcze Polski.

Położenie gospodarcze i finansowe państwa polskiego, obrazuje najlepiej mowa ministra skarbu p. Steczkowskiego wygłoszona na posiedzeniu Sejmu w dniu 1 lipca b. r. Podajemy z tej mowy najważniejsze ustępy, aby dać naszym czytelnikom pogląd na obecny stan finansowy państwa polskiego.

Na początku swej mowy zaznaczył p. minister, że w obecnej chwili nie idzie o to, abyśmy w dzisiejszym naszym położeniu myśleli o zdrowej, pełnowartościowej walucie, lecz o to, aby przez czas przejściowy do chwili ostatecznej sanacji mieć ją ustabilizowaną na poziomie kursowym, odpowiadającym co najmniej jej sile nabywczej wewnątrz kraju.

Mówiąc o środkach zaradczych przeciw spadkowi waluty polskiej, zaznaczył p. minister co następuje: Aby ten cel osiągnąć, jest koniecznym, poza konsolidacją stosunków politycznych zewnątrz i wewnątrz Państwa: dążyć do jaknajdalej idącej oszczędności w wydatkach i ograniczeniu inwestycji do najkonieczniejszych, powiększyć dochody skarbowe w granicach technicznej i gospodarczej możliwości, oprócz gospodarke państwową na budżecie ile możności niewzruszalnym, w konsekwencji tego przyjąć już w roku przyszłym do równowagi wydatków zwyczajnych z dochodami zwyczajnymi, pokrywając wydatki nadzwyczajne, a zwłaszcza inwestycyjne pożyczkami wewnętrznymi i zagranicznymi, w dalszej konsekwencji zaniechać uciekania się do bezprocentowego, ale gospodarczego i finansowo zabójczego kredytu w P. K. K. P., wreszcie poczynić wszelkie możliwe ułatwienia dla eksportu, utrzymując w mocy zakaz wwozu towarów zbytkownych i zbędnych.

Tymczasem nastąpiła zmiana w ostatnich dniach, tak że marka straciła ponad 60 proc. swojej wartości kursowej z kwietnia r. b.

Złożył się na to cały szereg momentów. Niebezpieczeństwo zawikłań politycznych z powodu Górnego Śląska było punktem wyjścia w tendencji zniżkowej. Zmniejszenie się przyływu przekazów amerykańskich, mające swoje źródło częściowo w złej konjunkturze gospodarczej nowego świata, a równocześnie prawie że zupełny zanik wywozu naszych dwóch głównych aktywów eksportowych, t. j. nafty i drzewa zredukowały ad minimum ilość rozporządzalnych obcych środków płatniczych.

Zdobycie ich na konieczne zakupy aprowizacyjne i wysokowartościowego węgla, wreszcie na pokrycie innych niezbędnych zagranicznych wydatków, połączone było z podażą marki zarówno przez Rząd jak i w znacznej mierze przez wielki przemysł, który właśnie w tym czasie miał duże płatności do wyrownania.

Ta podaż podsycała i wzmocniła ową tendencję zniżkową marki a konsekwencją tego było, że zagraniczni posiadacze marek, zakupionych na miljarady w oczekiwaniu jej niezawodnej zwyżki, zawiedzeni w rachubach, zaczęli ją rzucać na targ częścią dobrowolnie dla ratowania się przed większą stratą, częścią pod przymusem w drodze egzekucyjnych sprzedaży.

Równocześnie Niemcy, celem zdobycia dolarów na zapłatę rat reparacyjnych wystąpili na rynkach pieniężnych jako nabywcy tej waluty, oczywiście w drodze arbitrażu innymi walutami, jakie posiadają, a więc także marką polską. W tym właśnie ma swoją przyczynę podniesienie się kursu dolarów na rynkach pieniężnych, gwałtowne poszukiwanie ich u nas i nielegalny ich wywóz, któremu niestety, nie można było całkowicie zapobiedz.

A zatem w szóstym przyszło to, co jest najboleśniejsze, orgja spekulacyjna własnego społeczeństwa. Niesumienne jednostki i niesumienne instytucje w pogoni za łatwym zyskiem, czerpanym z gwałtownych wahań kursowych, bezwzględnie gwałcą przepisy o obrocie pieniężnym, tuczając się nieszczęściem państwowem. A szersze warszwy społeczeństwa, bałamucone w dodatku rozmyślnie rozsiewanymi plotkami o różnych jakoby zamierzonych zamachach Rządu na posiadaną przez nich gotówkę np. w formie

ostemplowania biletów markowych, w panicznym strachu wyzbywają się marki, zamieniając ją na obce waluty bez pytania o wysokość kursu.

Podnoszę z całym naciskiem, że te celowe rozsiewane pogłoski o dewaluacji marki i wprowadzenie już teraz nowej waluty są czczym wymysłem i stoją w jaskrawej sprzeczności z moim programem.

Jest to psychoza, którą wytłumaczyć można jedynie zupełną nieznajomością zasobów majątkowych Polski.

Niestety nie posiadamy zestawienia majątku narodowego Polski. Są tylko obliczenia, dotyczące poszczególnych dzielnic. I tak prof. Bujak obliczał majątek narodowy Galicji na 13,529 miliardów franków. Wydawnictwo „Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego” oblicza udział rolnictwa w majątku narodowym na 5,023 miliardów rubli. Na przemysł, nieruchomości i koleje można przyjąć drugie tyle. Udział b. Dzielnicy Pruskiej w majątku narodowym Niemiec obliczanym przed wojną na 400 miliardów fr. złotych przyjęty w połowie stosunku procentowego ludności liczyć można na 8,8 miliardów fr. A zatem bez Kresów i Śląska ogólny majątek narodowy pomniejszony o 30 proc. z powodu strat wojennych wynosiłby około 34 miliardów franków, co stanowi, licząc za frank złoty tylko 200 mk. 6 800 miliardów marek.

Sama własność ziemska publiczna względnie państwowa w b. Galicji wynosi 495 000 ha, w b. Królestwie Kongresowym 708 000 ha, a w b. Dzielnicy Pruskiej około 450 ha, razem przeszło 1 1/2 miliona hektarów bez Kresów, w czem mieszczą się wysokowartościowe drzewostany — co łącznie z innymi nieruchomościami, kolejami, przemysłowymi zakładami, żupami solnymi i najbogatszymi w Europie państwowymi terenami górnymi, zwłaszcza węglowymi w Zagłębiu Krakowskim przedstawia cyfry, wobec których nasze zadłużenie, wynoszące około 300 miliardów mk. jest znikomo małe.

Tylko ślepa bezmyślność może mimo takich olbrzymich zasobów zachwiać wiarę w zdolność naszego finansowego bytu i rozwoju.

Przyżywałem ciężkie chwile w roku ubiegłym, przetrwamy i to przesilenie, bo już dzisiejsze kursy giełdowe wskazują na początek pewnego otrzeźwienia. Pomyślne rozstrzygnięcie co do Górnego Śląska usunie bezpośrednie powody uprawianej przeciw nam kampanii walutowej i wpłynie dodatnio na tak zw. opinie, odgrywającą dużą rolę przy kształtowaniu się kursów. Zaś wynik dobrze zapowiadających się zbiorów uwolni nas w znacznym stopniu od konieczności czynienia zakupów zagranicznych kosztem własnej waluty.

Obrót pieniężny z za ranicą poddaliśmy kontroli, ustanawiając w głównych środowiskach osobnych delegatów, mających czuwać nad tym obrotem, a w szczególności nad tem, aby zakupy obcych walut i dewiz czynione były tylko dla celów ustawowo dozwolonych.

Poczynione zostały również odpowiednie kroki, aby pewne gałęzie przemysłu usunąć z targu walutowego przez ułatwienie im kredytu na zakupno surowców zagranicą a zarazem zniewolić je do eksportu zmagazynowanych fabrykatów. Zagraniczne zakupy rządowe ograniczone zostaną do najniezbędniejszych a rozważaniem jest też wydanie przejściowego zakazu przywozu wogóle poza artykułami pierwszej potrzeby i surowcami w ilościach koniecznych do utrzymania fabryk w ruchu.

Jak wspominałem poprzednio, liczę dalej na realizację w niedalekiej przeszłości transakcji, z których wpłynąć powinna dobra waluta na konieczne potrzeby Państwa.

Bez wciągnięcia wszystkich sfer społeczeństwa do wydatnych, ale równomiernych świadczeń na rzecz Państwa o stałym poprawieniu waluty, mowy być nie może. Całe społeczeństwo musi się na to zdobyć, a równocześnie wierzyć we własne zasoby materialne i intelektualne. Byłoby zbrodnią, a równocześnie śmieszne uważać państwo i siebie za bankruta.

złożone celem zwalczania „czarnej hańby” wyrządziło reklamą sprawie niemieckiej iście niedźwiedzią przysługę. Dziwimy się, że władze tutejsze na wystawienie podobnego filmu zezwalają. Przecież ten film rzuca wprost dziwne światło na smak i poziom umysłowy tych ludzi, którzy w pobnych orłynarnych i wstrętnych filmach się lubują. Pewien Niemiec wyraził się o filmie: „Das ist eine deutsche Schmach”...

(L.) Ciekawy film. W Olsztynie wyświetlają obecnie film zatytułowany „Die schwarze Schmach”, który jak się dowiadujemy, zakazany został w całym Niemczech przez wpływ francuski. Film ten stara się przedstawić stosunki w okupowanych przez czarne wojska francuskie obszarach nadreńskich w jak najgorszym dla Francji świetle. Współpracownik naszej redakcji, który przypadkowo był na przedstawieniu tego filmu w Olsztynie, słyszał jak z żołnierzy niemieckich po skończeniu przedstawienia padały słowa nie smaku, jeżeli nie pewnego rodzaju oburzenia. Słyszano rozmowę żołnierzy niemieckich, którzy w przeciwstawieniu do tego filmu, opowiadali o dotychczasowych stosunkach w okupowanych przez wojska niemieckie obszarach. Działy się podobno jeszcze gorsze rzeczy, o ile można wierzyć, że wypadki przedstawione w filmie są choć w części prawdziwe.

My zaś radzimy Niemcom, aby stworzyli film przedstawiający „straszne morderstwa i okrucieństwa polskie na Górnym Śląsku”. Widzowie powinni na własne oczy ujrzeć jak „Polacy obrzynają plerski, wylubują oczy, ucinają palce i t. d.” Te dwa filmy wystarczyłyby zupełnie aby scharakteryzować duchowy poziom pewnych warstw ludności niemieckiej.

(S.) Olsztyn. Piszą nam: „Czytam w dzisiejszej „Gazecie”, że w Szczytnie przy drzwiach w kościele katolickim przywieszono reklamę dla centrowego „Volksblattu” olsztyńskiego. Także w starym katolickim kościele w Olsztynie przy drzwiach wisi taka reklama i to przy wchodzie na chór. Panie polskie chodzą do kościoła a tego widocznie nie widzą. — Reklama dla pisma w kościele jest rzeczywiście nie na miejscu. Kościół nie jest przecież miejscem dla reklamy a osobliwie dla pisma, które swoim ustawicznym podburzaniem przeciwko bliźniemu polskiemu siebie zgorznie.

(L.) Olsztyn. Izba karna w Olsztynie skazała robotnika Pawła Lietz z Olsztyna na 8 mies. więzienia, za ciężką kradzież popełnioną przy wojskowym taborze woźniczym. Oskarżony stał dnia 10 maja b. r. na straży przy magazynach taboru i zamiast pilnować własności wojskowej, na spółkę z dwoma pomocnikami dopuścił się kradzieży większej ilości ubrań.

Z Powiśla.

(S.) Kwidzyn. Na Powiślu panuje obecnie ożywiony ruch patriotyczny, objawiający się w fundowaniu i odstawianiu tablic z nazwiskami poległych za króla i ojczyznę bohaterów niemieckich. Zamieszcza się na tych tablicach nazwiska Polaków i Niemców, nie pytając się o pozwolenie a następnie z okazji odsłonięcia wygłasza się mowy czasami bardzo niepolityczne. Niedawno temu znowu taką tablicę odsłonięto. Zamiast zastanawiać się nad potworną katastrofą wojenną, zamiast żałować ofiar, zamiast dzia-

Faustyna skinęła głową, niewiasta zaś pochyliła się nad leżącym.

— Co uczyniliście, galilejczycy dniami temi z Mistrzem waszym? — pytała. Bo widzę was w rozłupce po drogach i ścieżynach, jego atoli nie masz nigdzie.

Gdy tak mówiła, ów człowiek, wśród pyłu drogi leżący, dźwignął się na kolana.

— I jakiż to zły duch kazał ci mnie o niego zapytać? — mówił głosem, dzięki rozpaczemu pełnym. — Widzisz przecie, że się wśród kurzego drogi tarzam, byle nie stratomowanym zostać? Zali nie dość ci tego? A ty przychodzisz jeszcze i pytasz, com z nim uczyni!

— Nie wiem, co mi wyrzucasz — rzekła niewiasta. — Toż wiedzieć tylko chciałam, gdzie Mistrz twój przebywa.

A gdy powtórzyła pytanie, porwał się człowiek ów i palcami rąk swoich uszy sobie zasłonił.

— Bieda ci, iż mi nie chcesz dać umrzeć w pokoju! — zawołał.

I uczynił sobie drogę między ludem, który się u bram kupił i z dzikim rykiem przerażenia uchodził począł, a poszarpana jego odzież wita się nad nim, niby czarne skrzydła.

— Jakobyśmy do narodu szaleńców przybyli — rzekła Faustyna, widząc uchodzącego.

Uczniowie proroka wielkie w niej wzbudziły obawy. — Zali człek, który w otoczeniu swoim tamtych opętaniców posiadał, mógł być uczynić coś dla cesarza?

Ale i niewiasta judzka zdała się być wielce zażenowaną i śpiesznie rzekła do Faustyny:

— Nie mieszkaż o pani, a szukaj tego, którego dnałeż pragniesz. Boję się, że spotkało go coś bardzo złego, jeśli uczniowie jego są, jakoby zmysły potradali i słuchać nie mogą, gdy się o nim mówi.

Faustyna z orszakiem swoim przebyła wreszcie tamę i znalazła się wśród ciasných ciemnych uliczek, wawnych i rojnych. Rzekłabyś, niedo obna przez miano, przejechać. I coraz musieli stawać jeźdźcy. Próżno ewolwiny i żołnierze starali się jej drogę w ścisłu czynić. Bo zwartym i niekończonym strumieniem wlewały wciąż tłumy ludzkie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

łać w tym kierunku, ażeby podobna katastrofa nie powtórzyła się nigdy, wyrażają pewni panowie pięściami w stronę korytarza, przemawiają do „siostr i braci w Polsce” i żarzą, że Niemcami byli, są i jako Niemcy umierać pragną. W tych uroczystościach biorą udział przedstawiciele władz.

(L.) Malbork. Pociąg maletorowej kolei przejechał na śmierć 50-letniego buchaltera bez pracy Augusta Kamera. Przypuszcza się, że Kamer umyślnie szukał śmierci, gdyż dowiadywał się przedtem ciekawie szczegółów jazdy.

Z Mazur.

(S.) Świętajno. Spaliła się tu posiadłość zastrzelonego swego czasu posiadziciela. Pillata, w której znajdował się skład kolonialny Blocka. Szkody są wielkie.

(L.) Wielbark. Członek magistratu Kulschewski z zawodu krawiec napadnięty został przez czterech mężczyzn. Wypadek ten miał miejsce na głównej ulicy miasteczka około godziny 2-giej, kiedy Kulschewski wracał z posiedzenia. Jeden z napastników poturbował mocno Kulschewskiego łaską, którą mu tenże wyrwał z ręki i odrzucił. Napastnicy poturbowali swą ofiarę jeszcze więcej, obrzucając ją także przewiskami. Kulschewskiemu udało się zemknąć do domu, ale i tamże wybili napastnicy kilka szyb w oknach.

(L.) Mikołajki na Mazurach. W nocy świętojańskiej urządzono i tutaj wielką uroczystość letnią w okolicy. Były naturalnie przemowy patriotyczne i okrzyki na cześć „Vaterlandu”. Potem odbyły się tańce ludowe i różne inne niespodzianki.

(L.) Elk. Jak wszędzie w Prusach, tak i w Elku postanowiono zbudować pomnik na cześć poległych w ostatniej wojnie oficerów i żołnierzy. Pomyśl ten wyszedł z kół wojskowych. Spodziewamy się też, że nazwiska poległych Polaków, u których znamy były przekonania polskie, nie zostaną umieszczone na tablicy.

(S.) Elk. Cała prasa niemiecka wschodniopruska podaje wiadomość jakoby francuski major splunął przed Niemcami denuncyatorami. Niemcy owi rzekomo zawiadomili Francuzów, iż „gdzieś” na pewnych dobrach przechowane są aeroplany. Major francuski pochwałił rzekomo posiadziciela ziemskiego, który przechowywał aeroplany, mówiąc, że on, jako Francuz czyniłby podobnie. Przed niemieckimi robotnikami zaś, którzy majorowi o tem donieśli, splunął i powiedział: „Pfui solchen Deutschen! Das würde nie ein Franzose tun. Pfui euch”. — Czy to prawda? Dla czego prasa wschodniopruska tak skwapliwie zamieszcza ową notatkę? Zagadka zdaje się nie jest trudną do rozwiązania.

Z dalszych stron.

(L.) Ornela. Zdarzył tu się smutny wypadek. Młody robotnik Engelberg wyciągnął z kieszeni rewolwer, o którym myślał, że jest nie naładowany i żartem zmierzył w swoją narzeczoną. W tym samym momencie padł strzał, a kula trafiła dziewczynę w usta i została w głowie. Drugiego dnia biedna dziewczyna zmarła z odniesionej rany. Wśród rodziców tej panny i jej narzeczonego panuje wielki smutek.

Z Polski.

— Obchód francuski w Polsce. W czwartek, 14 lipca przypada święto narodowe Rzeczypospolitej Francuskiej.

Dorocznem tem świętem odpowiadającym pod względem jego znaczenia w historii Francji naszemu świętu narodowemu ogłoszenia konstytucji 3-go maja, naród francuski obchodzi rocznicę zburzenia fortecy i więzienia politycznego Bastylji. Tam możnowładni królowie Francji trzymali w ciemnicach i lochach tych, którzy żądali dla narodu wolności, równouprawnienia, a dla państwa — uzdrowienia. Lud paryski podczas rewolucji burząc Bastylję zburzył symbol ucisku, symbol panowania pewnych wybranych klas, symbol nierówności i podniósł potem sztandar wolności, równości, braterstwa. Jak echem rozniósł się po świecie idea praw człowieka — w Polsce zaś równocześnie ją szerzyli i rozprzestrzeniał nasi bohaterzy i bojownicy narodowi.

Rzeczpospolita Polska, niepodległa i demokratyczna zaprzyjaziłona z wolną i demokratyczną Rzeczpospolitą Francuską, obchodzić będzie z całym uczuciem święto narodowe Francuzów, z którymi łączą Polaków coraz silniejsze i coraz to nowe więzy.

Gdańsk. W związku z pracami delegacji polskiej przy Komisji Rozdzielczej, odbył Dr. Jerzy Madejski, jako jej przewodniczący, konferencję z przedstawicielami tamtejszej niemieckiej gminy katolickiej w sprawie stworzenia w Gdańsku odrębnej polskiej parafji katolickiej.

W pierwszych dniach października br. urządzają wszechniemcy gdańscy manifestacyjny tydzień niemiecki, który ma na celu rozkrzewianie i rozpowszechnianie ducha niemieckiego.

Pelplin. W uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła odprawił w katedrze mszę uroczystą najprzew. ks. Biskup Augustyn, a kazanie uroczystościowe wygłosił kaznodzieja tumski-ks. kan. Rogacki.

W uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła udzielał najprzew. ks. Biskup sufragana dr. Kluder Sakramentu Bierzmowania. Wybierzmowanych zostało 1465 osób.

Poznań. W niedzielę przybyła tu wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich, która przyjechała specjalnie, aby zwiedzić Polskę, zapoznać się z rozwojem polskiego przemysłu, z kulturą i wogóle celem nawiązania bliższego kontaktu. Miłych gości podejmował

miejscowy Syndykat, miasto, oraz poznańskie instytucje kulturalne i społeczno-ekonomiczne. Zabawili oni 3 dni w Poznaniu.

Z Górnego Śląska.

— Naruszenie amnestji. Mimo rozporządzenia o amnestji aresztowano wielu Polaków na terenach, opuszczonych przez powstańców. Aresztowania dokonywane są na wielką skalę.

* Bytom. Do Bytomia przybyło 500 stoss-trupców, częściowo kolejką elektryczną, częściowo pieszo.

Ze świata.

O zwłoki Tadeusza Rittnera.

Pisma wiedeńskie domagają się pochowania zwłok sławnego pisarza i dramaturga Tadeusza Rittnera w Wiedniu w grobie honorowym, ofiarowanym przez gminę tego miasta. Dziennik wiedeński motywuje swoje wystąpienia tym, iż Rittner przez całe życie pracował w Wiedniu.

Zgon słynnego lotnika.

W Paryżu zmarł po długiej chorobie sławny lotnik francuski, Marechale, który w czasie wojny światowej, rozrzucając proklamację francuską, przeleciał ponad całym Niemcami i dotarł prawie do linii rosyjskiej, ale wskutek defektu motoru był zmuszony wylądować na terenie Polski parę kilometrów poza liniami niemieckimi.

Ekscesarz Karol na Rivierze.

Donoszą z Wiednia do Berliner Tageblattu, że ex-cesarz Karol przeprowadzi się na francuską Rivierę, gdyż i Grecja i Hiszpanja odmówiła mu pozwolenia wjazdu.

Zgoda Anglii z Irlandją.

Władze angielskie wypuściły na wolność 2-cho głównych więźniów irlandzkich, Jana Mac Eilla i Artura Gressih'a wiceprezesa tajnej republiki irlandzkiej.

Turcy na froncie greckim.

Urządowy turecki komunikat zawiadamia, że Turcy postępują na wschodni front a mianowicie na Sabaudję ażeby iść na Greków w kierunku Teperarii.

Rezolucja pokojowa Ameryki.

Bezpośrednio po przyjęciu rezolucji pokojowej przez Senat, wyjechał specjalny przedstawiciel rządu do Raritanu w stanie New Jersey, ażeby senatorowi Frelinghousenowi przedstawić postanowienie senatu, które już zostało przez prezydenta podpisane.

Rozmaitości.

Uszkodzona świętość.

„Journal” paryski donosi, że rząd angielski otworzył kredyt w sumie tysiąca funtów szterlingów, tj. przeszło 50 tysięcy franków, na budowę kaplicy, która będzie wzniesiona w Mezopotamji. Rząd angielski chce wynagrodzić w ten sposób krzywdę, wyrządzoną przez jednego z żołnierzy angielskich, który wlezi na słynne „Drzewo wiadomości dobrego i złego” — ażeby pozować stamtąd do fotografii, przyczem drzewo pod jego ciężarem uległo złamaniu. Według tradycji — ma to być drzewo wiadomości z raju ziemskiego, na którym znajdował się wąż, kuszący prarodzicielkę naszą, Ewę.

Latający pałac.

Angielskie dzienniki donoszą, że ukończono budowę zapowiadzanego od dawna pierwszego angielskiego okrętu powietrznego dla pasażerów. Jest to prawdziwy „pałac latający”, mogący pomieścić pięćdziesięciu pasażerów w sposób tak wygodny, iż wytrzymuje on konkurencję z pierwszorzędnym hotelem. Budowę samolotu rozpoczęto w roku 1919 w Inchinczan. Jest on długi 672 stóp, waży 63 ton, a najwyższa jego szybkość wynosi 65 mil na godzinę. Wygląda jak wagon pulmanowski na skrzydłach. Łózka urządzone są tak, jak w wagonach sypialnych, na dzień zmieniają się w wygodne siedzenia i także jałdanie wyposażone są luksusowo. Długość kabiny wynosi 130 stóp. Połączenie telefoniczne wszytkich ubikacji umożliwia porozumienie się z urzędnikami, a urządzenia telegrafu iskrowego ułatwiają komunikację z krajem. Aparat posiada pięć motorów o sile 1570 koni. Próbné loty mają odbyć się w przyszłym miesiącu. Nowo wybudowany pasażerski okręt powietrzny ma udać się w pierwszą podróż do Egiptu.

Ruch towarzystw.

Nowy targ. Towarzystwo Ludowe z Nowogotargu urządzi w niedzielę dnia 10 lipca zabawę latoową w borze p. Th. Juchty. Wymarsz od p. Radkiego o 1/23 po poł. Podczas zabawy śpiewy, dekl. i różne niespodzianki, na które uprzejmie zaprasza członków i gości. Zarząd.

Straszewo. W niedzielę dnia 10 lipca odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w Trzcianie o godzinie wpół do 5 tej w lokalu p. Zuchowskiego. Zwraca się uwagę na to, że można wykluczyć członka, jeżeli bez powodu nie stawi się na zebraniu. Uprasza się więc, aby się członkowie jak najliczniej stawili na to zebranie. Zarząd.

Sztum. Towarzystwo Św. Kingi przystąpi wspólnie do komunji św. w niedzielę dnia 10. lipca przedpołudniem. Uprasza się członkinie, ażeby przygotowały się przez spowiedź i jaknajliczniej do komunji św. przystąpiły. Zarząd.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
3. dla 1 dziewczyny.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla 1 robotnika znającego także młynarkę.

T. Odrowski, Patron

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

RODACY POPIERAJĄ RZEMIE-
SIKÓW POLSKICH!

Poszukuje się do ogrodu w Waplewie

stróża

na czas od 15. lipca. lub 1. sierpnia. Także prządnego

ucznia ogrodowego

od 1. sierpnia.

Zgłoszenia pod adresem:

M. Sajkowski, ogrodnik, Gr. Waplitz,
Kr. Stuhm Westpr.

Panna

może wyuczyć się przy kucharzu gotowania przez
1 rok bez obustronnego wynagrodzenia.

Paweł Czerlicki, Olsztyn
(Hotel International).

Ogrodowego

poszukuje się za wolnym pomieszkaniem, utrzymaniem
i kieszonkowym.

Zgłoszenia do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

Wyprzedaż sezonowa

po nadzwyczaj niżonych cenach

na wszelkie materiały, konfekcję damską
i męską, bieliznę i towary krótkie

rozpoczyna się w firmie

W. Sulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telef. 41.

(Właściciele: Kowalski & Szulc.)

Telef. 41.

Prosimy składować nas zwiedzić bez przymusu kupna.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach dziennych.

L. Kadritzki, Wartembork, Rynek 92.

Księżom Proboszczom

polecamy

**Obrazki pamiątkowe
pierwszej Komunii św.**

polskie i niemieckie,

również **Książeczki do nabożeństwa
i różańce.**

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od 2 do 75 mk.

polskie i niemieckie

różańce 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12

Telefon 531.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rybny Rynek

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do na-
bożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe
i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury,
świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić składować nas bez przymusu kupna.